

## „Spotkanie nad morzem”

Kilka dni później Elza miała operację, która pomogła jej widzieć wreszcie kolory. Dzień później miała urodziny. Od Danusi dostała piękną kartkę urodzinową i własnoręcznie zrobionego pięknego łabędzia z papieru. Ale to nie koniec niespodzianek. Dostała jeszcze rower i od razu zaczęła uczyć się jeździć. Pani Ada przyjechała na urodziny Elzy i zabrała dziewczynki na lody.

Gdy już wróciły, zaczęły ze sobą miłą pogawędkę.

- Elzo, podobało ci się dzisiaj ?- zagadnęła Danka.

- Tak !! Bardzo, ale to bardzo mi się podobało, a najcudowniej było wczoraj, gdy mogłam cię zobaczyć ! Wreszcie mogłam cię zobaczyć.

- Tak, rzeczywiście!

Następnego dnia poszły jeździć na rowerach i mimo, że Elza tak nie umiała jeszcze dobrze jeździć, to Danka wzięła też swój rower.

I tak się zakończyła ich piękna historia.